

Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” - uzasadnienie

W 25 rocznicę pierwszych wolnych wyborów polscy obywatele, rodzice wychowujący dzieci, pytają: jaka jest dziś nasza wolność? Powszechne prawo do postawienia krzyżyka przy nazwisku wybranego kandydata nie jest gwarancją, że demokratycznie wybrana władza nie wyalienuje się ze społeczeństwa i nie przestanie przestrzegać demokratycznych reguł. Droga od kartki do głosowania do spraw codziennych i konkretnych, takich jak wpływ na treść nauczania i sposób edukacji dziecka, jest zbyt długa. Tymczasem jest to kwestia istotna, bo jeśli obywatel nie ma wpływu na to czego, jak i kiedy jest uczone jego dziecko, to podmiotowość obywatela w społeczeństwie staje się dyskusyjna.

Rodzice w Polsce powiedzieli: „sprawdzam”. Kontrowersyjna reforma polegająca na obniżeniu wieku szkolnego, a dokładniej: kontrowersyjny sposób jej wprowadzania, pokazał, że wolność nie jest dana raz na zawsze, a demokratycznie wybrana władza może nie oprzeć się pokusie działań autorytarnych. Protest 60 tysięcy rodziców nie powstrzymał rządzącej koalicji przed przyjęciem ustawy o reformie obniżenia wieku szkolnego w roku 2009. W odpowiedzi na rządową ustawę rodzice skorzystali z prawa do zgłoszenia inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie. Przynieśli do sejmu własny, obywatelski projekt, pod którym zebrali podpisy 350 tysięcy osób. Marszałek sejmu nie dopuszczał tego projektu do drugiego czytania przez dwa lata. Posłowie z komisji edukacji nie podjęli żadnych merytorycznych prac nad projektem. W końcu projekt został odrzucony. Rodzice podjęli kolejną próbę zrealizowania swoich praw i przynieśli do sejmu Wniosek o referendum, pod którym zebrali blisko milion podpisów. Premier odpowiedział im, że są takie sprawy, które przegrywają w referendum, ale powinny być przez rząd wprowadzone, nawet wbrew społeczeństwu. Po czym odrzucił w sejmie wniosek miliona obywateli rękami posłów swojej partii.

Niezależnie od tych doświadczeń, rodzice w Polsce są obywatelami i mają świadomość, że jako obywatele stanowią w Polsce prawowitą władzę, w takim samym stopniu jak funkcjonariusze publiczni. Z tą różnicą, że politycy, posłowie i urzędnicy wykonują jedynie władzę delegowaną przez obywateli, i to jedynie w określonym przez obywateli zakresie i czasie. Doświadczenia kilku ostatnich lat pokazują, że aby konstytucyjna gwarancja „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami” nie była martwym zapisem, potrzebna jest ponadprzeciętna aktywność obywatelska, która doprowadzi do zmiany prawa. Dopiero gdy rodzice będą bez przeszkód decydować o edukacji dzieci, będziemy mogli mówić o demokracji i cieszyć się wolnością na co dzień, a nie tylko w hasłach na rocznicowych folderach.

Uznając, że potrzebna jest wyraźna ustawowa gwarancja praw rodziców w kwestiach edukacji, grupa rodziców przynosi do sejmu kolejną inicjatywę ustawodawczą. Projekt ustawy obywatelskiej „Rodzice chcą mieć wybór” przywraca decyzyjność w sprawach edukacji osobom dla dziecka najważniejszym, czyli matce i ojcu. Projekt przynosi rozwiązania zapewniające demokratyzację szkoły, niezbędną w państwie, które szczyty się tytułem lidera przemian demokratycznych we Wschodniej Europie i aspirującym do cywilizacyjnej elity wolnego świata.

Projekt ustawy koncentruje się na następujących kwestiach:

1. Wiek rozpoczęcia edukacji szkolnej zależy od decyzji rodziców

Rodzice dokonują wyboru wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej. Wiek jest ustalony standardowo na 7 lat, zgodnie z wieloletnią tradycją systemu polskiej oświaty i wolą rodziców, zmanifestowaną w ostatnich latach. Jeśli jednak rodzice chcą przyspieszyć lub opóźnić rozpoczęcie edukacji, mają taką możliwość. Decyzję podejmują po konsultacji ze specjalistą: pediatrą, psychologiem lub logopedą. Decyzja o przyspieszeniu lub opóźnieniu rozpoczęcia edukacji szkolnej konkretnego dziecka jest

podejmowana przez jego rodziców, a nie przez dyrektora szkoły czy jakiegokolwiek innego urzędnika lub specjalistę.

Decyzje rodziców o rozpoczęciu edukacji szkolnej w okresie obowiązywania wolnego wyboru:
Rok szkolny 2009/10; rocznik 2003; 1 klasa: 95,87% siedmiolatków, 4,13% sześciolatków
Rok szkolny 2010/11; rocznik 2004; 1 klasa: 90,78% siedmiolatków, 9,22% sześciolatków
Rok szkolny 2011/12; rocznik 2005; 1 klasa: 81,63% siedmiolatków, 18,37% sześciolatków
Rok szkolny 2012/13; rocznik 2006; 1 klasa: 81,26% siedmiolatków, 18,74% sześciolatków
Rok szkolny 2013/14; rocznik 2007; 1 klasa: 82,81% siedmiolatków, 17,19% sześciolatków.

2. Edukacja przedszkolna: obowiązek państwa wobec dziecka, a nie dziecka wobec państwa

Reforma edukacji wprowadziła we wrześniu 2011 r. obowiązek nauki przedszkolnej pięciolatka. Państwo nie wywiązało się ze swojej części zobowiązania i do dziś nie przygotowało bazy przedszkolnej.

Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” zdejmuje obowiązki z dziecka i nakłada je na dorosłych, czyli w tym wypadku na władze samorządowe oraz państwowe. Gmina musi przygotować i zapewnić miejsca edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku przedszkolnym 3-6 lat, a władze centralne, poprzez ogólny standardy oraz wsparcie finansowe muszą zagwarantować wysoką jakość tej edukacji. Zmianę tę rozpoczęła przyjęta w ub. roku nowelizacja ustawy oświatowej, która zakłada prawo do przedszkola dla trzylatków i czterolatków od 2017 r. oraz przekształcenie oddziałów przedszkolnych w szkole w pełnoprawne przedszkole.

Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” stwierdza, że pięciolatki mają prawo, a nie obowiązek do przedszkola. Ponadto przedszkole działające na terenie szkoły musi być niezależne od szkoły (posiadać oddzielną dyrekcję) i oferować prawdziwie przedszkolne warunki dla dzieci.

3. Nowa podstawa programowa.

Obywatelski projekt ustawy zakłada powrót do programów nauczania uwzględniających stopień rozwoju i dojrzałości dzieci na poszczególnych etapach edukacji oraz powrót do pełnej realizacji programu wychowania przedszkolnego. Proponowanym aktem wykonawczym do Ustawy jest *Obywatelski projekt rozporządzenia w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół i przedszkoli.*

4. Rodzice mają wpływ na program nauczania

Rodzice mają obecnie ograniczone prawo do wpływania na treści i metody nauczania, co pokazała praktyka ostatnich miesięcy. Tymczasem: „Ustawa o oświacie w art. 1 stwierdza, że „system oświaty zapewnia w szczególności wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny. Tym samym obowiązek szkolny nie może być pojmowany jako ograniczenie konstytucyjnych praw rodziców z art. 48 ust. 1 Konstytucji, ale jako ich potwierdzenie i instytucjonalne wsparcie.”
(z opinii stowarzyszenia prawników Ordo Iuris)

Dlatego ustawa obywatelska wprowadza kontrolę rad rodziców nad programem nauczania w szkołach i przedszkolach oraz przewiduje utworzenie rad rodziców również w placówkach niepublicznych i innych formach edukacji przedszkolnej.

5. Rodzice mają wpływ na wybór podręcznika

Rząd podjął w roku 2014 inicjatywę wprowadzenia darmowego podręcznika. To rozwiązanie potrzebne dla urzeczywistnienia konstytucyjnej gwarancji bezpłatnej edukacji jest jednak dalece niedoskonałe, ponieważ rząd chce ustanowić własny monopol na rynku wydawniczym. Doświadczenie ostatnich lat każe stosować zasadę ograniczonego zaufania wobec władz

oświatowych i wprowadzić kontrolę społeczną w tym zakresie.

Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” ustala, że wybór podręczników pozostaje przywilejem nauczyciela (zgodnie z obowiązującymi przepisami Karty Nauczyciela), a zarazem wprowadza konieczność porozumienia w tym zakresie z radą rodziców.

Aby wybór był realny, konieczne jest wprowadzenie jednolitych warunków finansowania wszystkich podręczników, zarówno rządowego, jak i wyprodukowanych na wolnym rynku.

Dlatego ustawa przewiduje także wprowadzenie dotacji państwowej na dowolnie wybrany podręcznik.

6. Zajęcia dodatkowe w przedszkolach – według woli rodziców

Likwidacja dużej części zajęć dodatkowych we wrześniu 2013 r. odbyła się na mocy nowelizacji z 13 czerwca 2013 i była to zmiana ograniczająca ofertę edukacyjną przedszkoli, wprowadzona wbrew woli rodziców, przy dużym oporze społecznym. Zajęcia dodatkowe płatne realizowane w godzinach pracy przedszkola stanowią cenne uzupełnienie oferty edukacyjnej i są zwykle najtańszą tego typu ofertą na rynku. Ich realizacja odbywa się w sposób dogodny dla rodziców (zajęcia w czasie pobytu dziecka w przedszkolu, bez konieczności dodatkowego dowożenia go na zajęcia). Ponadto dyrekcje przedszkoli potrafiły zorganizować udział w zajęciach również dzieciom, których rodzice z powodów finansowych, nie mogli ponosić pełnej opłaty za udział w nich.

Dlatego ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” przewiduje powrót do sytuacji, w której organizacja zajęć dodatkowych zależy od wyboru rodziców.

7. Obligatoryjne standardy warunków w szkołach

Warunki panujące w szkołach są w wielu kwestiach poza regulacją, więc rodzice nie mają podstawy prawnej do egzekwowania odpowiednich standardów.

Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” przewiduje podwyższenie standardów m. in. dowozu dzieci do szkół, konieczność zorganizowania w szkole stołówki i szatni oraz określenie szkolnych standardów na drodze rozporządzenia. Proponowanym aktem wykonawczym do Ustawy jest *Obywatelski projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.*

8. Sieć szkół i przedszkoli: rodzice mają wybór

Od początku lat dziewięćdziesiątych zlikwidowano wiele tysięcy szkół i przedszkoli w Polsce. W dodatku na mocy ustawy o reformie z 2009 r., kuratorzy oświaty stracili prawo do blokowania likwidacji placówek. Władze samorządowe zyskały pełną swobodę w tym zakresie, a rodzice stracili instancję odwoławczą.

Dlatego ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” wprowadza obligatoryjne opiniowanie przez rady rodziców decyzji o likwidacji szkół, przedszkoli i przenosinach oddziałów.

9. Edukacja domowa decyzją rodziców

Decyzja o prowadzeniu domowej edukacji dziecka jest dziś uzależniona od dyrekcji szkoły. Ustawa „Rodzice chcą mieć wybór” przewiduje, że decyzję podejmuje rodzice, po konsultacji ze specjalistą.

Ocena skutków regulacji (OSR)

Podmioty, na które oddziałuje projekt

Ustawa dotyczy dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, rodziców, nauczycieli,

przedszkoli, szkół i innych placówek oświaty oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Skutki społeczne

Ustawa przewiduje zmianę pożądaną społecznie. Powrót do systemu wypracowanego i sprawdzonego przez lata będzie miał pozytywny wpływ na jakość pracy w szkołach i przedszkolach. Rodzice zyskają wpływ na edukację dzieci, co będzie wypełnieniem konstytucyjnych zobowiązań państwa wobec tej grupy obywateli i przyczyni się do poszerzenia sfery swobód obywatelskich. Dzieci będą mogły uczyć się w tempie dostosowanym do swojego etapu rozwoju. Proces likwidacji placówek oświaty publicznej zostanie poddany większej kontroli lokalnych społeczności. Wszystko to przyniesie stabilizację całemu systemowi edukacji, czego beneficjentami będą dzieci, rodzice oraz pracownicy oświaty, w tym nauczyciele.

Skutki gospodarcze, wpływ na rozwój regionalny

Podniesienie poziomu jakości opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym, podniesienie poziomu edukacji i wzrost zaufania obywateli (rodziców) do państwa, przyniesie długofalowe pozytywne skutki dla gospodarki i rozwoju regionalnego.

Skutki finansowe

Pierwszym skutkiem finansowym ustawy będzie ograniczenie wydatkowania subwencji oświatowej na sześciolatkę w 1 klasie, o ok. 2 mld zł w stosunku do spodziewanej sumy (przy założeniu, że zamiast planowanego całego rocznika sześciolatków w 1 klasach znajdzie się maksimum 15% rocznika 2009), biorąc pod uwagę finansowy standard „A”, który w r. 2014 wynosi 5 289,45 zł. Dodatkowym kosztem będzie sfinansowanie dla dzieci przedszkolnych stopniowej poprawy warunków, zgodnie z założeniami przedmiotowej ustawy.

Finansowanie dotacji z budżetu centralnego na podręczniki nie będzie wymagało dodatkowych nakładów w stosunku do tego, co już przewiduje regulacja dotycząca darmowego podręcznika. Zmienione zostanie jedynie przeznaczenie, nie kwota dotacji.

Źródła finansowania

Częściowo będzie można sfinansować zmianę ze środków zaoszczędzonych z subwencji, opisanych w punkcie powyżej. Ponadto wskazana będzie dotacja celowa z budżetu centralnego w podobnej wysokości oraz zaangażowanie środków własnych samorządów pochodzących z przeznaczonej na finansowanie celów edukacyjnych części podatku CIT.

Wpływ regulacji na rynek pracy

Bezpośrednim pozytywnym skutkiem będzie wzrost zatrudnienia w placówkach edukacji przedszkolnej i szkolnej.

Skutki prawne

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej, zgodnie z art. 165 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.